

CENY OGŁOSZEŃ.
Za wiersz mil metrów przed
40 groszy, w tekście 50 gr.,
za tekstem 40 gr. Ogłosze-
nia tabelaryczne 50 proc., a
świąteczne 25 proc. drożej.
Drobne ogłoszenia po 10
groszy. Dla poszukujących
pracy 5 gr. za wyraz. Naj-
mniej 1 zł.
Konto czekowe P. K. O.
Warszawa 65.070.

EXPRES ZAGŁĘBIA

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego.

Redaktor naczelny i odpowiedzialny: WIKTOR MONSIORSKI.

Prenumerata wy-
nosi miesięcznie
zł. 2.00
Adres administracji: Piłsud-
skiego Nr 8, telefon 4-97,
telefon redakcji 6-92, te-
lefon redakcji nocnej
i drukarni 4-94.
Konto czekowe P. K. O.
Warszawa 65.070

ODDZIAŁY: KIELCE, Kilińskiego 19; BEDZIN, Małachowskiego 24, tel. 5-98; DĄBROWA, 3-go Maja 14, tel. 2-77,
ZAWIERCIE, ul. Piłsudskiego 5, tel. 97; CZELADZ, Rynek Nr. 8; GRODZIEC, ul. Kościuszki.

Rząd Brianda podał się do dymisji.

INTERPELACJE.

PARYŻ, 23. 10. Wczoraj została otwarta jesienna sesja parlamentu francuskiego. Najważniejszymi sprawami porządku dziennego były: uchwalenie budżetu i ratyfikacja układów haskiech. Zgłoszono około 50 interpelacji, m. in. w sprawach: ewakuacji Nadrenji, sprawy zagł. Saary, konferencji haskiej, rozmów deputowanego Renaulda w Niemczech, fortyfikowania wschodnich granic Francji.

OSTRY PRZEBIEG DISKUSJI i VOTUM NIEUFNOŚCI.

PARYŻ, 23. 10. Upadek gabinetu Brianda nastąpił w dramatycznych okolicznościach. Natychmiast po zgłoszeniu interpelacji na trybunę wstąpił Briand żądając odroczenia dyskusji nad interpelacjami do czasu, gdy pod obrady wejdzie plan Younga. Socjaliści bilum poparli wniosek premiera. Natomiast rad. socjalista Montigny i b. min. Marin żądali w ostrej formie rozpoczęcia natychmiastowej dyskusji nad sprawami banku reparacyjnego oraz Nadrenji.

Przedstawiciel unji narodowej Mandel atakował rząd w związku z ewakuacją Nadrenji. Republ. socjalista Viollette oświadczył, iż rząd dąży obecnie do „utopienia“ rezultatów konferencji haskiej. Przeciwno temu protestował dep. Franelin Beuillon.

Prezes zw. inwalidów ociemniały dep. Scapini zainterpelował Brianda, czy w razie odrzucenia przez izbę układów haskiech ewakuacja Nadrenji zostanie wstrzymana. Briand odpowiedział, że ewakuacja drugiej strefy zostanie zakończona w zimie, zaś ewakuacja trzeciej strefy nie rozpocznie się przed ratyfikacją planu Younga przez Francję i Niemcy oraz po rozpoczęciu jego wykonywania.

Briand, odpowiadając na zarzuty oświadczył, że nie może dopuścić do osłabienia pozycji rządu na zewnątrz. Izba deputowanych w przeddzień rokowań haskiech wyraziła rządowi swe zaufanie. Dyskusja nad polityką zagraniczną nie może się rozpocząć przed zakończeniem będących w toku rokowań. B. min. Marin zaznaczył w odpowiedzi, że Snowden zaznajomił parlament z wytycznymi swej polityki przed Hagą. Briand mógłby nie zasłaniać się tajemnicami dyplomatycznymi. Marin dodał, że grupa jego może obdarzyć rząd zaufaniem jedynie po zapoznaniu się z jego zamierzeniami. Następnie

Pogłoski o zmianie rządu.

WARSZAWA, 23. 10. (wł.) Z obowiązku dziennikarskiego notujemy pogłoskę, obiegającą w stolicy, że w razie ustąpienia premiera Świątalskiego, stanowisko jego zająłby pos. Rzęplitej w Moskwie pos. Pałek, który bawi obecnie w Warszawie.

wstąpił ponownie na trybunę dep. Montigny, który wyrażając zaufanie dla osoby Brianda zastrzegł się przeciwko polityce rządu, a w szczególności wstąpił ostro przeciwko ostatniej mowie min. Maginota.

Briand postawił kwestję zaufania, żądając odroczenia dyskusji nad interpelacjami, dotyczącymi polityki zagranicznej do listopada b. r.

W głosowaniu wniosków rządu został odrzucony 288 głosami przeciwko 277. Po ogłoszeniu wyników głosowania ministrowie zebrałi się na naradę, na której zapadła decyzja natychmiastowego doręczenia zbiorowej dymisji.

DYMISJA PRZYJĘTA.

PARYŻ, 23. 10. O godz. 19,25 Briand w otoczeniu kolegów gabinetowych

przybył do pałacu Elizejskiego celem wręczenia prezydentowi Doumerguowi dymisji całego gabinetu.

Prezydent dymisję przyjął i rozpocznie narady z przywódcami stronnictw.

PESYMYSTYCZNY NASTRÓJ.

PARYŻ, 23. 10. (wł.) Prasa zaznacza powszechne zdumienie, jakie ujawniło się w kołach parlamentarnych i politycznych z powodu upadku gabinetu i wyraża zapatrywanie, że przesilenie będzie długie i trudne do rozwiązania. Znaczna część dzienników wysuwa na zwisko Brianda, jako szefa rządu, stwierdzając, że nawet w wypadku odmowy z jego strony będzie dla niego zachowane miejsce w ministerjum spraw zagranicznych.

POINCARÉ POWRACA DO ZDROWIA.

PARYŻ, 23. 10. Stan zdrowia Poincarégo poprawił się. Gorączka minęła, bóle wewnętrzne ustąpiły. Jednakże chory jeszcze przez kilka dni nie wyjdzie z domu. Chory spędził noc znakomicie.

Biesiedowski przepowiada Rosji faszyzm.

PARYŻ, 23. 10. Na odbytym pod przewodnictwem Kiereńskiego zebraniu emigrantów rosyjskich w Paryżu, Biesiedowski oświadczył, iż nie wierzy w wskrzeszenie monarchii w Rosji, nie wierzy również w ustalenie ustroju demokratycznego, lecz sądzi, że władzę bol-

szewicką zastąpi pewien swoisty rodzaj ustroju faszystowskiego.

Sowiety obawiają się zdaniem Biesiedowskiego przedewszystkiem wolny i zamachu na życie Stalina. Śmierć Stalina bowiem spowodowałaby ogólne zamieszanie w Moskwie.

Agenci G. P. U. rozpedzają ambasadę sowiecką w Berlinie.

BERLIN, 23. 10. Z Moskwy donoszą, że agenci GPU. wykryli nowe bardzo szeroko rozgałęzione sprzysiężenie.

Szczegóły śledztwa trzymane są w najściślejszej tajemnicy, ponieważ dotychczas nie zdołano jeszcze ująć wszystkich spiskowców.

Przeprowadzono liczne aresztowania.

Na podstawie dokumentów znalezionych u rozmaitych członków organizacji stwierdzono, że utrzymywali oni ścisłe stosunki z pewnym niemieckim związkiem, kierowanym przez niejakiego Kursha.

Dalej stwierdzono, że szereg urzędników ambasady sowieckiej w Berlinie zawiązany jest w sprzysiężenie. Również członkowie Torgpredstwa w Berlinie utrzymywać mieli kontakt ze spiskowcami.

Zagraniczny wydział GPU. otrzy-

mał polecenie zajęcia się energicznie całą aterą.

Krażą pogłoski, że znaczna część członków ambasady sowieckiej w Berlinie została odwołana do Rosji.

Znosi się na to, że w Berlinie w najbliższych dniach rozgrywać się będą podobne zajścia, jak w Paryżu w związku z próbą aresztowania Biesiedowskiego.

Uprawnienia zagranicznego G. P. U. ostatnio znacznie rozszerzono. Według ciekawych informacji prawnika rosyjskiego Mirne Gucewicz w Paryżu, członkowie GPU. posiadają prawo stosowania wszelkich, nawet tajnych ustaw sowieckich, w Rosji bowiem nie ma obowiązku ogłaszania wszystkich przepisów prawnych.

Tego rodzaju uprawnienia dają agentom GPU. zagranicą silną broń wobec śledzonych przez nich osób.

Cała wyspa zalana.

Wszyscy mieszkańcy zginęli.

VERA CRUZ, 23. 10. Nagle podniesienie się poziomu wody na meksykańskiej rzece Suchiate, spowodowało zalanie leżącej na tej rzece wyspy.

20 domów mieszkalnych zostało przez wartki nurt zniesionych. Zda-

je się, że wszyscy mieszkańcy zginęli.

Gubernator prowincji Chiats gen. Enriquez, który odbył podróż wywiadowczą nad zalanymi terenami oświadczył, iż nie można było nigdzie odnaleźć śladu mieszkańców wyspy, którzy zapewne utonęli

Kara chłosty w wojsku węgierkiem.

BUDAPESZT, 23. 10. Ministerjum honwedów wniosło wczoraj do parlamentu projekt wojskowego kodeksu karnego.

Projekt ten jest o tyle charakterystyczny, że za pewne przestępstwa przewiduje karę chłosty. Naj-

wyższą ilość razy określono na 60, najniższą na 25.

Gdyby chłosta miała zagrażać życiu delikwenta, należy ją przerwać i w tym wypadku, za każde uderzenie niewykonane, skazany musi odsiedzieć miesiąc więzienia.

Obronca sądowy skazany na trzy lata więzienia za pobieranie nadmiernych opłat.

BYDOSZCZ, 23. 10. Niezwykle surowy wyrok wydała izba karna w Jarocinie, skazując byłego sekretarza tamtejszego powiatu, a ostatnio pokątnego obrońcę Jana Müllera za pobranie w kilku wypadkach nadmiernie wysokiej opłaty od swych klientów tytułem wynagrodzenia za załatwianie ich spraw przed sądem i porad prawnych na łączną karę 3 lat więzienia, 13 lat utraty praw obywatelskich i 3000 złotych grzywny.

Morderstwo w więzieniu.

LWÓW, 23. 10. Michał Proć, odsiadujący w więzieniu w Drohobyczu karę 13-letniego więzienia za morderstwo, zamordował swego kolegę więziennego, Adama Grega, odsiadującego 20-letnie więzienie również za morderstwo.

Proć dokonał mordu podczas rabania drzewa na podwórzu, zadając Gregowi dwa uderzenia siekierą w głowę.

Powodem zbrodni były porachunki osobiste.

Dziś pochmurno i mglisto.

Dziś pochmurno i mglisto, na południu możliwe opady, a przejaśnienia na wschodzie i środku kraju. Dość ciepło, słabe wiatry miejscowe, potem południowo - zachodnie i zachodnie.

Zamęt polityczny na Litwie.

Choroba premiera i groźba ultimatum oficerów.

KOWNO, 23. 10. Sytuacja polityczna na Litwie wciąż jest niewyjaśniona.

W pierwszym rządzie utrudniają fakt pogarszającej się choroby premiera Tubialisa, na którego miejsce niema kandydata.

Rokowania z gubernatorem Kłajpedy Merkiem rozbiły się, ponieważ postawił on za warunek natychmiastowe zwołanie sejmiku, na co nie chciała zgodzić się partia rządząca.

Represje, stosowane przez rząd Tubialisa do „Żelaznego Wilka” oraz do organizacji szaulistów, wywołały wielkie niezadowolenie w fascystowskich sferach oficerskich, które, jak zapewniają, postanowiły wystąpić przeciwko rządowi. Wyrazi się to zapewne w formie ultimatum Pogłoski, które świadczy o nastroju nerwowym, jaki obecnie panuje na Litwie.

Jak dalece silne są wpływy kół wojskowych świadczy niebawem przebieg nominacji oskarżonego o bigamię dr. Zauniusa na ministra spraw zagranicznych.

Zaunius zaczął już urzędować i przez pół dnia załatwiał sprawy swego resortu, ale pod wieczór Smetona musiał cofnąć tę nominację pod naciskiem oficerów.

ROZPRAWA ASPIRANTA URZĘDU ŚLEDZIEGO PO RAZ TRZECI ODROZCZONA.

WARSZAWA, 23. 10. Na wokandzie sądu okręgowego znalazł się dziś głosny proces b. aspiranta urzędu śledczego Daniela Bachracha, oskarżonego o udział w wielkiej bandzie fałszerzy paszportów. Wobec niestawienia się jednego z oskarżonych, Zuckermana, przebywającego na wolności za kaucją, który nadesłał z Sopotu zaświadczenie, że jest chory, sąd odroczył rozprawę po raz trzeci. Sąd po naradzie postanowił podwyższyć kaucję do 10 tys. zł. dla Zuckermana, a równocześnie polecił aresztować go do czasu złożenia pieniędzy.

INWALIDZI WIEJSCY NIE BĘDĄ STALI NA WARTACH.

WARSZAWA, 23. 10. Inwalidzi — mieszkańcy wsi i osad — skarżą się, iż gminy absolutnie nie zwracają uwagi na stan ich zdrowia i kalectwa i wzywają ich do wykonywania bez żadnych ulg robót „szarwarkowych”, a nawet wart 40cnych.

Skargi te wpływały do związku inwalidów, który z kolei zwrócił się do ministerstwa spraw wewnętrznych z prośbą o wydanie zarządzeń, które ograniczyłyby świadczenia osobiste inwalidów-chłopów.

Ministerstwo spraw wewnętrznych odpowiedziało, że z powodu braku podstaw prawnych nie jest w stanie załatwić tej sprawy w drodze rozporządzenia. Min. spr. wewn. zaznaczyło jednak, iż już przed trzema laty wydało wojewodom zarządzenie, aby władze administracyjne wpływały na samorządy wiejskie w tym kierunku, by inwalidom czyniono jak największe ulgi przy świadczeniach osobistych.

Obecnie min. spr. wewn. przypomina im ten okólnik wojewodom.

Zdrowie i apetyt

odzyskanie stosując stale PIGUŁKI PRZECZYSZCZAJĄCE ZE SFINKSEM

czyszczą żołądek, usuwają niestrawność, chronią od reumatyzmu i artretyzmu, uśmierzają hemoroidy, czyszczą krew.

Skt. gł.: Apteka W. Borowskiego
Warszawa, Jerozolimska 59.

Zagadnienie walki z bezrobociem w W. Brytanii i w Polsce

Zagadnienie walki ze skutkami braku pracy, jednej z najważniejszych klęsk społecznych, stanowi bezustanną troskę rządów prawie że wszystkich państw świata. Fakt istnienia w kraju poważnej liczby ludzi zdolnych do pracy i nie mogących jej znaleźć jest pod każdym względem szkodliwy, a nieraz groźny i dla państwa i dla społeczeństwa.

W Europie najwyższą cyfrę bezrobotnych wykazuje oddawna W. Brytania, np. we wrześniu ok. 1.150.000 (gdy w Polsce P.U.P.P. rejestrowały wtedy ok. 84.500), nie więc dziwnego, że najwięcej może uwagi i czasu na badanie tego zagadnienia poświęca się w tym kraju.

Na skutek inicjatywy lorda Melchetta zwołana została specjalna konferencja „dla spraw reorganizacji i stosunków w przemyśle”, składająca się z przedstawicieli trade-unions i wielkiego przemysłu. Na posiedzeniu w dn. 12 marca rb. zostało przyjęte t. zw. „tymczasowe wspólne sprawozdanie w sprawie bezrobocia”, które zawiera szeregi tak niezmiernie doniosłych i pouczających spostrzeżeń i uwag, iż zapoznanie się z nim, dla wykozystania w walce z bezrobociem w Polsce, będzie bardzo cenne.

Ministerstwo pracy i opieki społecznej zwróciło uwagę na tę pracę i uznało najwidoczniej jej wartość dla nas, gdyż pomieściło w kwartalniku „Praca i Opieka Społeczna”, zeszyt 3, jej dosłowne tłumaczenie w całości.

Wspomniane sprawozdanie podaje analizę zjawiska bezrobocia, przyczyny jego powstawania i wskazuje środki zasadnicze: specjalne do zastosowania natychmiast i za sadnicze, wymagające dyskusji i badań. Jako bezpośrednie przyczyny tej klęski wymienia się m. in.: znaczne redukcje sił zbrojnych, wśród personelu rządowej służby cywilnej i w warsztatach okrętowych oraz zwiększenie się emigracji ze wsi do miast, a więc zwiększenie podaży rąk do pracy w przemyśle. Ponadto za czynnik, wpływający na bezrobocie uznano: rozwój w wielu krajach, podczas wojny, przemysłu skutkiem przerwania normalnego handlu między narodowego i dążności do uczynienia się samowystarczalnymi.

Środki zaradcze, uznane przez konferencję, do zastosowania natychmiast, są następujące. Stopniowe ulepszenie organizacji i techniki pewnych przemysłów, znajdujących się w stanie depresji, do czego potrzebne są t. zw. ułatwienia handlowe, czyli kredyty rządowe, które wg. opinii konferencji, za rządząco dotychczas zbyt rygorystycznie i konserwatywnie, zaniedbując szerszy punkt widzenia.

Dalej uznano za niezmiernie ważny środek zaradczy zmianę granic wieku właściwego do przystępowania do pracy i do jej opuszczenia, albowiem skoro pewna część ludzi ma być utrzymywana skutkiem braku pracy, to winni to być starzy, a nie młodzi zdolni do pracy. Ze szczególnym naciskiem podkreślono w sprawozdaniu konieczność ogólnego i łącznego funduszu, obejmującego wszystkie ubezpieczenia społeczne.

Jak widać zagadnienie scalenia tych ubezpieczeń, rozważane w naszym ministerstwie pracy i opieki społecznej, dojrzeć już i w W. Brytanii, jako rzecz ważna i pilna. Jako równie ważne zagadnienie uznano konieczność podniesienia poziomu wykształcenia robotników, oraz zwiększenie funduszy na emigrację. Do środków zasadniczych, wymagających badań i dyskusji, zaliczyła konferencja politykę wal-

utową i bankową, która winna kształtować się ze specjalnym uwzględnieniem poparcia przemysłu energiczne stosowanie współczesnych urządzeń technicznych i na ukowej organizacji pracy, przy należytem zabezpieczeniu interesów robotniczych, i szereg innych środków, które omawiało się już i u nas niejednokrotnie.

Sprawozdanie powyższe stanowi jeszcze jeden dowód, iż ci, którzy wołają, by, zamiast wypłacać świadczenia bezrobotnym, budować fabryki, np. konserw, lub drogi i mosty, nie znają i nie rozumieją istoty zagadnienia bezrobocia, jako zjawiska społecznego.

Robocizna stanowi zawsze niewielki odsetek w ogólnych kosztach produkcji, czy budowy i, jeżeli bogata W. Brytania składa de-

klarację, iż dopóki istnieje bezrobocie, póty niewątpliwie musi być roztaczana opieka nad tymi, kogo ono dotknęło, to tembardziej „nie co mniej” bogata Polska nie może sobie pozwolić na taki luksus, jakim byłoby zatrudnienie wszystkich, nie posiadających pracy.

Wprowadzenie w szeregu państw zabezpieczenia na wypadek bezrobocia dowodzi, iż znaczenie tej klęski społecznej jest doceniane, a Polska, wprowadzając takie przymusy we zabezpieczenie, wykonywane przez „fundusz bezrobocia” wykazała, że postęp społeczny znajduje u nas należyte zrozumienie i, że jest to jedyna słuszną i opartą na zdrowych podstawach pomoc dla pozbawionych możliwości zarabiania na życie, gdy nie można dać im warsztatu pracy.

Tis.

Międzynarodowy kongres oszczędnościowy w Londynie.

Z Londynu powrócili przedstawiciele polskich instytucji oszczędnościowych, którzy brali udział w II Międzynarodowym Kongresie Oszczędnościowym.

W kongresie, który trwał 6 dni, uczestniczyło 420 delegatów 27 państw, w tej liczbie 7 przedstawicieli Polski.

Kongres stwierdził postęp prawodawstwa oszczędnościowego wszystkich krajów od czasu I kongresu (odbytego w r. 1924), oraz wpływ jego uchwał na kształtowanie się nowego ustawodawstwa oszczędnościowego.

Kongres londyński potwierdził rezolucje I kongresu medjolańskiego, rozszerzając je w kierunku przynajmniej kasom oszczędnościowym prawa przyjmowania wkładów bez ograniczenia ich wysokości, ochrony prawnej pojęcia oszczędności, oraz terminów „wkład oszczędnościowy” i „kasa oszczędności”.

Dalej kongres uchwalił, aby zakłady oszczędnościowe organizowa-

ły biura porad w sprawach lokat, budżetów domowych, rachunkowości domowej itp., co już z powodzeniem prowadzone jest w Ameryce.

Delegacja polska brała udział w prezydium kongresu w osobie dr. Grubera, prezesa P. K. O., który przewodniczył obradom nad sprawą propagandy, a także w obradach organizacji ustawodawstwa oszczędnościowego, oraz Bolesława Mrozowskiego, sekretarza rady zjazdów.

Wszystkie rezolucje mają być zakomunikowane rządowi państw, reprezentowanym na kongresie.

Delegacja polska postawiła wniosek, przyjęty przez aklamację, złożenia wienca na grobie Nieznanego Żołnierza brytyjskiego. Wieniec ten w imieniu kongresu złożyła w opactwie wesminsterskim specjalnie wyłoniona przez kongres delegacja, złożona z przedstawicieli Anglii, Austrii, Belgii, Francji, Italii, Niemiec, Polski i Jugosławii, pod przewodnictwem prezesa P. K. O., dr. Grubera.

Zawiadomienie.

Mamy zaszczyt podać do ogólnej wiadomości, że przedsiębiorstwo nasze zostało znacznie rozszerzone przez objęcie wyłącznej reprezentacji na rejon:

Zagłębie Dąbrowskie i m. Częstochowę
Światowej sławy koncernów Samochodowych:



Durant Motors Inc. Detroit U. S. A.

Samochody osobowe „DURANT”

„40” „60” „66” i „70”

4-ro i 6-cio cylindrowe 3 i 4-ro biegowe w cenie od dol. 1310 do dol. 3250

Samochody ciężarowe 4-ro cylindrowe 6-cio biegowe „Rugby”

nośność 3/4 do 2 ton

Comeral i „401” platformy-autobusy-furgony w cenie od dol. 810 do 1100 podwozie

**Federal Motor Truck Company,
Detroit U. S. A.**

Samochody ciężarowe „FEDERAL” nośność: od 2 1/4 tony do 10 ton.

Platformy, autobusy do 36 osób, wywrotki, wozy rekultywacyjne etc.

Części zapasowe stale na składzie.

Dostawa ze składu.

Dobre warunki spłat.

Ta szeroka skala wozów osobowych i ciężarowych pierwszorzędnej jakości daje nam możliwość zaspokoić każde wymaganie Sz. Odbiorców.

BIURO TECHNICZNE „METEOR”
Sosnowiec, ul. Warszawska 6, tel. 1-99.

KRONIKA. Sprawa podwyżki płac w górnictwie

KALENDARZYK.

Dziś: Rafała Arch.
Jutro: Kryspina
Wschód słońca: 6.15
Zachód: 16.27

RADIO.

WARSZAWA.

Czwartek, 24 października.

11.56. Sygnał czasu z Warsz. Obserw. Astronom. hejnał z Wieży Marij. w Krak.

12.30. Koncert szkolny.
15.00. Kom. gosp.
15.45. Kom. L. O. P. i P.
16.15. Muzyka płyt gramof.
17.15. „Wśród książek”.
17.45. Koncert solistów
18.45. Rozmaitości.
19.10. Giełda rolnicza.
19.25. Muzyka płyt gramofon.
19.58. Sygnał czasu z Obserw. Astro nom. w Warsz.
20.00. Program na dzień nast.
20.15. „Ludzie z pod dna”.
20.30. Muzyka lekka.
22.15. Kom.: meteor, polic. i sport.
22.35. Kom. PAT.
23.00. Muzyka tan. z „Oazy”.

KATOWICE.

11.56. Sygnał czasu w Warsz. Obserw. Astronom. hejnał z Wieży Marij. w Krak.
12.05. Koncert z płyt gram.
12.30. Koncert z Warsz.
16.00. Kom. Pol. Zw. Zrzesz. Gosp. Woj. Sl.
16.20. Koncert płyt gramof.
17.15. Prof. Dziegiel: „Śląsk przed tysiącami lat”.
17.45. Koncert z Warsz.
18.45. Rozmaitości.
19.10. Skrzynka pocztowa.
19.40. Muzyka francuska.
19.58. Sygnał czasu z Warsz.
20.00. Dr. K. Załuski: Zeyklu sporto wo — „Czas już pomyśleć o zimie”.
20.30. Transm. z Warszawy.
21.30. Transm. z Poznania.
22.15. Transm. z Warsz.

Co wyświetlają kina:

Kino „Wawel” »SKRZYDŁA«.

Teatr w Katowicach

Czwartek: »Wielki Kram« (wy-
stęp Teatru Premier.

Z Kiele.

(k) Kurs dla urzędników skarbo wych. W tych dniach w izbie skar bowej rozpoczął się pierwszy kurs przeszkolenia urzędników skarbo wych w służbie podatków bezpo średnich. Kurs ten został zorgani zowany przez ministerjum skarbu. Głównymi przedmiotami prze szkolenia będzie: ustawa o podatku dochodowym i przemysłowym, prze pisy skarbowe, ustawa stemplowa i t. p.

Na stanowisko kierownika kur su ministerjum wydelegowało p. Katowicza. Kurs będzie trwał przez okres 5 tygodni, tj. do dn. 23 listo pada.

Kino „Czwartak” Kielce

Wspaniały film

„Córka pułku”

W roli głównej słynna piękność
angielska BETTY BALFÖRN.

(k) Napad i rabunek. W nocy na 20 bm. około godz. 2 na drodze pod lasem „Wachadłowski”, gm. Góry, powiatu pińczowskiego, 2-ch osobników napadło na przechodzą cego Macieja Blachę, mieszkańca wsi Bugaj w powiecie jędrzejow skim, któremu przemocą zrabowa li 60 złotych, poczem zbiegli. W czasie pościgu ujęto 2-ch podejrz nych osobników, z których jedno go poszkodowany rozpoznał w oso bie niejakiego Stanisława Grabow skiego, mieszkańca wsi Lipówka. W czasie dochodzeń Grabowski do winy przyznał się, przyczem jako swego współnika podał niejakiego Dudka Wojciecha, dezertera 2 p.p. leg. w Pińczowie.

Wynik konferencji w

W dniu wczorajszym odbywały się w dalszym ciągu układy zarob kowe w Dąbrowie Górniczej między radą zjazdu a związkami zawodo wemi, a przedewszystkiem central nym związkiem górniczym z po siem Stańczykiem na czele.

Po długich debatach rada zjaz du, jako ostateczną swoją propo zycję, przedstawiła następujący spo sób udzielenia podwyżki: 1) dla robotników akordowych 2 proc., 2) dla robotników dniówkowych 2 gr. do punktu zarobkowego, co stano wi około 5 proc. podwyżki dla tych robotników.

Ponieważ liczba robotników, pra cujących w akordzie, w Zagłębiu Dąbrowskiem wynosi około 40 proc. załogi, przeto podwyżka ta, zapro ponowana przez radę zjazdu, wy nosi przeciętnie niespełna 4 proc.

Posel Stańczyk, opierając się na decyzji komisji arbitrażowej na Śląsku, stwierdził, że według jego ob liczenia podwyżka udzielona przez komisję arbitrażową na Śląsku, wy nosi około 7 proc., płace zaś do tychczasowe na Śląsku są około 15 proc. wyższe niż w Zagłębiu Dą browskiem, przeto na proponowane przez radę zjazdu przeciętnie 4 proc. podwyżki nie można się zgodzić.

Posel Stańczyk wysunął żądanie podwyższenia tylko płac robotników

Dąbrowie Górniczej.

dniówkowych o 10 proc. w Zagłę biu Dąbrowskiem, a 12 proc. w Za głębiu Krakowskiem, pozostawiając płace robotników akordowych bez żadnej podwyżki.

Wychodząc z założenia, że liczb a robotników, pracujących w akor dzie, w Zagłębiu Dąbrowskiem wy nosi 40 proc., żądanie posła Stań czyka podniesienia tych płac dniów kowych o 10 proc. jest równoznaczn e ze średnią 5 proc. podwyżki. płac.

W odpowiedzi na to żądanie ra da zjazdu oświadczyła, że nie może się zgodzić na żądanie centralnego związku górników, wyrażone przez posła Stańczyka, albowiem wedle tej propozycji 40 proc. załogi było by pozbawione podwyżki, co mogło by wywołać ferment wśród robotni ków akordowych. Wobec tego, ra da zjazdu podtrzymuje nadal swoją propozycję udzielenia 2 proc. pod wyżki dla robotników akordowych i około 5 proc. dla robotników dniów kowych, co stanowi średnio około 4 proc. podwyżki.

Przedstawiciele centralnego związ ku górników postanowili po tem o świadczeniu rady zjazdu, odbyć jesz cze konferencję ze swymi mocodaw cami, wobec czego rada zjazdu zgo dziła się na odroczenie konferencji na kilka dni.

Zakończenie procesu dyrektorowej Krzemieniowej.

Sąd uwolnił ją od winy i kary.

Przewidywane zakończenie głoś nego procesu przeciwko dyrektorce państwowego seminarjum żeńskiego w Zawierciu p. Stanisławie Krzemieniowej, nastąpiło w dniu wczoraj szym.

O godz. 13 tej sąd ogłosił wy rok, uwalniający oskarżoną Krze mieniową od winy i kary.

W motywach uwalniającego wy

roku, sąd orzekł, że aczkolwiek do patrzyć się wielu uchybień w postę powaniu Krzemieniowej, wynikają cem z jej czynności służbowych, ja ko kierowniczkę zakładu naukowego to jednak te podlegać mogą jedynie dochodzeniu w drodze dyscyplinar nej, nie sądowej i nie mogą służyć za podstawę do wydania skazujące go wyroku sądowego.

czął się kurs pożarniczy w Sos nowcu, zorganizowany przez zw. str. ogniowych okręgu będzińskiego.

Uroczystego otwarcia w sali gim nastycznej seminarjum męskiego dokonał wiceprezes okręgu p. sędzia Herman w obecności p. dyr. Mazura, insp. Pachulskiego, kome danta Szlęzaka i delegatów miejskiej straży ochotniczej.

Na kurs ten zgłosiło się 36 uc zestników z 14 straży przemysło wych i wiejskich. Kurs trwać bę dzie od 31 października. Wykłady odbywają się codziennie od 15—17 w seminarjum. Cwiczenia praktycz ne przeprowadzane są w ochotni czej straży w Sosnowcu od 9—13.

Kierownikiem kursu jest instruk tor powiatowy.

Wykładowcami są: pp. insp. Drze wiecki, insp. Pachelski, insp. Świę tochowski, kmdt. Szlęzak, dr. Pie traszewski, por. Balicki, por. rez. Margosz, insir. Plebanek i plut. Piotrowski.

Po ukończeniu kursu, kursисти otrzymają dyplomy, dające prawo pełnienia obowiązków oficerów w strażach.

Z Sosnowca.

(s) Od administracji. Zamiesz czone w numerze dzisiejszym 3 o głoszenia o licytacjach otrzymaliś my przed 4 dniami, lecz skutkiem przeoczenia nie zamieściliśmy ich w wyznaczonym na to terminie, za co przepraszamy osoby zaintereso wane.

(s) Odłożenie posiedzenia ra dy miejskiej. Wyznaczone na dzień dzisiejszy posiedzenie rady miejskiej zostało odłożone do przy szłego tygodnia.

(s) Kurs pożarniczy w Sos nowcu. W dniu 22 b. m. rozpo

su rozgrywek szachowych o mistrzo stwo klubu i nagrodę ofiarowaną przez klub do dnia 31 bm.

(s) Sosnowieckie towarzy stwo śpiewacze „Echo” przygo to wuje się do wielkiego koncertu.

W związku z tem członkowie towarzystwa proszeni są o regular ne i punktualne uczęszczanie na lekcje.

(s) Strajk, trwający od kilku dni w fabryce chemicznej »Rado cha« został zlikwidowany. W dniu wczorajszym robotnicy na starych warunkach przystąpili do pracy.

Z Będzina.

(b) Wycieczka w Zagłębiu. Wczoraj przyjechała do Zagłębia wycieczka kursu społeczno - oświa towego instytutu oświaty dla doro słych w liczbie 40 osób.

Wycieczce towarzyszy wizyta tor ministerjum oświaty.

Wycieczka zwiedzi przemysł Za głębia i instytucje społeczno-oświa towe.

Z ramienia wydziału powiatowe go szmiku będzińskiego towarzyszy wycieczce referent oświatowy p. Chmielewski.

(b) Samobójstwo dyrektora fa bryki „Kabel”. W Katowicach ode brał sobie życie wystrzałem z re wolweru w swej willi przy ulicy ge nerala Zajęzka b. prokurent fabry ki „Kabel” w Będzinie Józef Mieratyński. Desperacki ten krok spo wodowany został wykreiem miljo nowych malwersacji, popełnionych przez niego w fabryce „Kabel”.

Jak w swoim czasie obszernie donieśliśmy, fabryka „Kabel” ko rzystała z kredytów w banku ślą skim, w którym wszystkie transak cje przeprowadzał denat. Po ogło szeniu sensacyjnych szczegółów, do tyczących gospodarki finansowej banku śląskiego a zwłaszcza spra wy kredytów fabryki „Kabel” ś. p. Mieratyński został odsunięty od prowadzenia spraw firmy i równo cześnie przeprowadzono kontrolę dokonanych przez niego transakcyj, bowiem — jak się okazało — pozy cje te zupełnie nie były księgowane. Wynik kontroli, przeprowadzonej przez dyrektorów banku gospodar stwa krajowego potwierdził w całej rozciągłości nadużycia ś. p. Mieratyńskiego.

Z Czeladzi.

(c) Z zarządu miasta. Na o negdajszym posiedzeniu odbytem pod przewodnictwem burmistrza Głazewskiego, uchwalono: oświecić ulicę Parkową i dojście do szkoły przy ul. Będzińskiej, ustalić czas ką pieli w łaźni miejskiej w następują cym porządku: w czwartki i piątki od godziny 10 rano do 7 wieczór, a w soboty od 9 r. do 7 w; orkie strze Namysłowskiego obniżyć po datek miejski z 20 na 10 proc.; T.U. R. wypłacić 35 zł. subwencji; przy stąpić do budowy ulicy Krzywej, na odcinku od ul. Modrzejowskiej do Mysłowickiej, w związku z czem o stanowiono zakupić 250 ton granitowej.

(c) Za opór policji i szykano wanie swojej lokatorki, Marii Palu chowej, przez zamykanie jej strychu, została pociągnięta do odpowie dzialności Marja Szkocowa, właście cielka domu przy ul. Kilińskie go 36.

(c) Nieudany przemyt. Policja miejscowa przyłapała Georga Bohna, przemytnika z Zabrza i zabrała mu 5 kg. kwiatu muszkatowego i 190 sztuk smoczków dziecinnych. Po nieważ wszystkie towary jest pocho dzenia niemieckiego, przeto wraz z Bohnem został przesłany urzędo wi celnemu.

Reklama
jest dźwięnią handlu.

Z Dąbrowy.

d) **Zywy dziennik.** W nadchodzącą niedzielę w sali kina »Uciecha« klub społeczny im. marszałka Piłsudskiego urządza żywy dziennik według następującego programu: dr. Gosiewski, wygłosi referat na temat »Sejm, rząd i społeczeństwo« dr. Z. Madeyski — »Prasa rządu w resorcie min. Prystora«, J. Berbecka »Z tygodnia dziecka«, K. Nawocki — »Marszałek Piłsudski«, L. Berbecki — »Związek spółdzielni spożywców zagrożonych«, dyr. Kaczkowski — »Na progu«, Z. Rychter — poezje i Z. Grątkowski — »Straj w kopalniach.

(d) **Przedstawienie amatorskie w Zagórzcu.** W ub. niedzielę zespół amatorski w Zagórzcu odegrał komedię »Nieboszczyk z przypadku« oraz sztukę ludową »Łobzowanie«. Dzięki doskonałej reżyserii p. W. Łoja oraz dokładnemu opracowaniu ról, całość wypadła dobrze, a niadociągnięcia w niektórych scenach spowodowane były tylko niestarannym akompaniamentem orkiestry. Wykonanie ról stało prawie na jednakowym poziomie, więc trudno byłoby wymienić wszystkich aktorów, wspomnę tylko o niezrównanym p. W. Łoju w roli Protaza (Łobzowanie) i Sonetowicz (Nieboszczyk z przypadku). Natomiast zachowanie młodszej publiczności pozostawiało wiele do życzenia. Sala była wypełniona po brzegi, to też dość znaczną sumę przekazano na odnowienie kościoła.

Z Zawiercia.

a) **Likwidacja szajki włamywaczy.** W Zawierciu prócz wielu innych kradzieży dokonali łotrzykowie śmiałego włamania przy ulicy Starozkołnej 10, gdzie łupem ich padła garderoba i bielizna p. Genowefy Borówki.

P. Borówka obliczył szkody na trzy tysiące złotych.

Wysiłkom dzielnej policji śledczej należy zawdzięczyć szybkie zlikwidowanie dobrze zorganizowanej szajki złodziejskiej, której heroldem był król włamywaczy, zawiercianin Czesław Sadowski.

Sadowski, tropiony dłuższy czas przez policję, wymierzył sam sobie sprawiedliwość, popełniając samobójstwo. Pozostałych schwytano.

Wczoraj odbyła się przeciwko nim rozprawa w sądzie okręgowym w Sosnowcu.

Z ławy oskarżonych odpowiadał: Daniel Maruszek lat 18 (Zawiercie, Szkoła 111), były pomocnik Sadowskiego i bracia 25-letni Jan i 21-letni Bronisław Włodarzowie.

Maruszek sąd skazał na dwa lata więzienia z pozbawieniem praw, Włodarzowie zaś dostali po sześć miesięcy więzienia.

Z Olkusza.

(ol) **Nowy komendant post. Olkusz.** Władze wojewódzkie mianowały komendantem post. Olkusz, st. przod. Michała Lipińskiego na miejsce asp. Hornowskiego, który przydzielony został do Radomia.

(ol) **Pożyczka dla P.K.Ch. w Olkuszu.** W tych dniach bawiła w Olkuszu komisja z ramienia Związku ubezpiecz. prac. umysłow. z Królewskiej Huty, celem obejrzenia obiektów P.K.Ch. i udzielenia jej pożyczki w wysokości zł. 200 tys. na wykończenie gmachu na ambulatorja i biura. Jak się dowiadujemy, pożyczka ma widoki realizacji.

(ol) **Manewry strażackie w Skale.** W ub. niedzielę przeprowadzone zostały manewry strażackie w Skale, w których wzięło udział 9 straż z okolicy pod dowództwem p. St. Renera, naczelnika rejonu skałskiego. Komisja stwierdziła sprawną działalność straży, szczególnie oddziałów toporniczych z tłumicami. Komisja manewrowa skła-

dała się z pp. starosty Stamirowskiego, jako prezesa okręgu, insp. Wydrycha — zastępcy, J. Jarno (seniora), K. Królkowskiego, Piotrowskiego i Bystydziańskiego, z Olkusza.

Po manewrach nastąpiła defilada, przejrzenie taborów, krótka odprawa dowódców i przemówienia Pp. Starosty, Wydrycha i Jarno.

(ol) **Zabójstwo przez nieostrożność w Ciemiężycach.** W dniu 23 bm gospodyni Magdalena Gała z Ciemiężyc, gm. Kroczyce przez nieostrożność spowodowała strzał rewolwerowy. Kula trafiła nieszczęśliwą w czoło, powodując natychmiastową śmierć.

Zabójstwo dwóch rzezimieszków w Będzinie.

Zabójca uwolniony od winy i kary.

Ulica Warpienna w Będzinie, zamieszkała przeważnie przez rzezimieszków i wszelkiego rodzaju mętli, była widownią krwawej rozprawy, w której bohaterką rolę odegrał 29-letni Jan Blicharski, pocztynion urzędu pocztowego w Będzinie, zam. przy ul. Warpiennej 16.

Blicharski, wracając z kolegami do domu w stanie niezupełnie trzeźwym, zaczepiony został przed swym domem przez dwie kobiety uliczne, które obrzuciły go, jak również jego

kolegów, stekiem obelg.

Gdy oburzony wystąpieniem ulicznic, Blicharski odrzucił jedną z nich od siebie, jak z pod ziemi wyrosło przed nim dwóch rzezimieszków, zdradzając zgola nieprzyjazne wobec niego zamiary.

Blicharski dobył rewolweru i zmierzył w kierunku napastników, tem ich jednak nie wystraszył, gdyż ci tembardziej poczęli na niego nacierać.

Rozległy się strzały, po których jeden z drabów zwinawszy się w kłębek padł na ziemię bez życia, po nim zaś drugi rzezimieszek runął jak długi na chodnik, trafiony kulą rewolwerową w jamę uszną.

W chwili potem ulica opustoszała. Zaległa złowroga cisza, przerywana odgłosem przyspieszonych kroków, zwabionych odgłosem strzałów, policjantów na miejsce krwawej rozprawy.

W świetle księżyca widniały dwie leżące bez ruchu postacie w kałuży krwi.

Po obejrzeniu, rozpoznano w nich znanych w okolicy z krwawych występów nożowców, Piotra Sylwiusza Chmielewskiego i Jana Adolfa.

Chmielewski nie żył. Złotki jego zabezpieczono na miejscu do czasu przybycia władz sądowych. Adolfa zaś przewieziono do szpitala powszechnego, gdzie dokończył swego grzesznego żywota.

Blicharskiego uwięziono.

Wczoraj odbyła się przeciwko niemu rozprawa w sądzie okręgowym w Sosnowcu. Blicharski odpowiadał za podwójne zabójstwo. Przesłuchano dwudziestukilku świadków, którzy jednogłośnie twierdzili, iż w tej dzielnicy miasta, a zwłaszcza napadnięty przez dwóch najgroźniejszych rzezimieszków, Blicharski mógł obawiać się utraty własnego życia i słusznie użył broni w obronie własnej.

Sąd, po długiej naradzie wydał wyrok uniewinniający Blicharskiego, opierając się na tem, iż działał on w obronie koniecznej.

Odpowiedzi od redakcji.

Panu R w Kielcach. — Niech Pan przysłać kolendę, a my zobaczymy, czy się nada do druku.

Obywatelowi K. w Dąbrowie. Od dwóch miesięcy podatki od filmów są w całej Polsce unormowane przez ministerjum spr. wewn. Są one tak niskie, że właściciele kin mogliby bez uszczerbku znacznie obniżyć ceny, ale wolą brać więcej. Jeżeli ktoś twierdzi, że magistrat nałożył 60 proc. podatku od biletów w kinie »Uciecha«, to chce Sz. Obywatela nabrać, bo to jest rzecz niemożliwa.

Uwaga dla pań!!!

Nowoczesny Kurs Kroju!

Szycia i modelowania ubrań damskich i dziecięcych, przy pomocy opatentowanych przyrządów »Patron Express« prof. Paryskiej Akademii K. Lewańskiego. Oddział w Zawierciu przy ul. Piłsudskiego 1.

Po egzaminach kursu pierwszego przyjmuje się zapisy uczennice na kurs drugi codziennie. Nauka gruntowna. Prospekt bezpłatnie. Zapisy uczennice od godz. 8-e rano do 7-ej wieczorem.

Zdolniejsze uczennice z kursu średniego przyjmuje się na kurs nauczycielski. Za naukę odpowiada Zarząd.

Gluchota uleczalna.

Fenomenalny wynalazek EUFONJA zdemontowany specjalistom. Sam się wyłoczył z przytępionego słuchu, szumu i cieknięcia z uszów. Liczne podziękowania! Pouczającą broszurę na żądanie wysyła bieżąco EUFONJA, Liza Koło Krakowa

Złotych 750.000

Złotych 350.000

Złotych 250.000

Złotych 150.000

Złotych 100.000

Złotych 80.000

Złotych 75.000

Złotych 60.000

Złotych 50.000

Złotych 40.000

Złotych 25.000

i t. d. i t. d.

Czy chciałbyś wygrać

jedną z tych wielkich sum?

Możesz to osiągnąć, kupując los

I kl. Loterii Państwowej

w najszcześliwszej kolekturze

Józefa Hlawskiego

w Sosnowcu, 3-go Maja 23

lub w jej oddziałach:

w Będzinie, ul. Małachowskiego 24

w Dąbrowie Górniczej 3-go Maja 14

w Zawierciu, Piłsudskiego 5

w Grodźcu, Będzińska, dom Godeckiego

w Czeladzi, Rynek 8.

Połowa losów wygrywa!

CENY LOSÓW:

ćwiartka zł. 10

połówka zł. 20

cały zł. 40

Zamówienia listowne skuteczniamy odwrotną pocztą.

Schwytanie niebezpiecznego bandyty-włamywacza.

Sukces policji kieleckiej.

Dn. 20 lutego b. r. Kielce zostały poruszone wielką sensacją. Oto niebezpieczny bandyta Kazimierz Marzecki, odsiadujący 3-letnią karę w więzieniu kieleckim w niezwykły sposób zbiegł z więzienia i znikł bez śladu.

Zarządzone natychmiastowe poszukiwania nie dały rezultatu. Marzecki, będąc znany w świecie przestępczym, znajdował wszędzie po moc.

Kilkakrotnie osaczony przez policję, dzięki swej czujności i pomocy swych współtowarzyszy wymykał się każdorazowo z nadzwyczajną zręcznością.

Ponieważ w ostatnich czasach kradzieże z włamaniem oraz cały szereg śmiałych napadów na terenie powiatu stopnickiego, dokonanych przez Marzeckiego wywołały silne zdenerwowanie i niepokój, zarządzone zostały przez organa p. p. pościgi za krwawym bandytą.

W rezultacie pościgu, w dniu 20 bm. oddział policji z doskonałym wywiadowcą Proksem na czele zetknął się wśród bardzo niebezpiecznych okoliczności z bandytą i po trudnych zmaganiach udało się Marzeckiego ująć żywcem.

Bandyta do obecnej chwili przyznał się już do 18 poważniejszych kradzieży z włamaniem, dokonanych na terenie powiatu stopnickiego. Dzięki szczegółowemu śledztwu i w kilku miejscach przeprowadzonej skrupulatnej rewizji — większą część skradzionych rzeczy udało się już odebrać.

Z cenniejszych przedmiotów odebrano: biżuterję i futra, skradzione i obywatelowi ziemskiemu p. Jezierskiemu.

Na uwagę zasługuje okoliczność, że w roku bieżącym podczas manewrów 4 p.p. na terenie powiatu sandomierskiego dokonano kradzieży większej ilości broni i różnych sprzętów wojskowych.

W toku badania Marzecki przyznał się do tej kradzieży. Część z tych rzeczy jest już odebrana.

Dalsze dochodzenia trwają. Spodziewać się należy bardzo sensacyjnych wyników.

Do chwili obecnej oprócz Marzeckiego aresztowano jeszcze 3 jego współników oraz 6 paserów.

Jak wynika z dochodzenia, nie

bezpieczny bandyta, rabując broń, miał na celu uzbrojenie swej bandy. Planowany był przez Marzeckiego cały szereg przedsięwziętych napadów.

Nr. 2078/2083
1929 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Będzinie, zamieszkały w Będzinie, ulica Małachowskiego nr. 24, podaje do wiadomości, że w dniu 29 października 1929 r. od godz. 10 rano w mieszkaniu H. Nunberga w Będzinie przy ul. Kołłątaja nr. 29 na pokrycie należności Hersza Szera i Daniela Richtmana odbędzie się sprzedaż z licytacji majątku ruchomego, własności tegoż pozwanego, w ogólnym szacunku zł. 8000.— składającego się z mebli domowych, fortepianu firmy „Bechsteina“ pianola dywanów perskich, maszyn do pisania, biurek i innych.

Bliższe szczegóły u Komornika.

Będzin, dnia 20 października 1929 r.

Komornik Sądowy A. RACZMAŃSKI.

Nr. 2135
1929 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Będzinie, zamieszkały w Będzinie, ulica Małachowskiego nr. 24, podaje do wiadomości, że w dniu 29 października 1929 r. od godz. 10 rano w mieszkaniu H. Nunberga w Będzinie przy ul. Kołłątaja nr. 29 odbędzie się sprzedaż z licytacji majątku ruchomego, własności tegoż pozwanego Piotra Wacławika w ogólnym szacunku zł. 4000.— składającego się z budki drewnianej o 2-ch oknach i 2-ch drzwiach. długości 4 1/2 mtr. szerokości 4 mtr. i wysokości 2 1/2 mtr. — na zniesienie.

Bliższe szczegóły u Komornika.

Będzin, dnia 21 października 1929 r.

Komornik Sądowy A. RACZMAŃSKI.

Nr. 564
1929 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Będzinie, zamieszkały w Będzinie, ulica Małachowskiego nr. 24, podaje do wiadomości, że w dniu 30 października 1929 r. w 2-gim terminie od godz. 10 rano w posesji przy ul. Czeladzkiej nr. 25 na pokrycie należności Stanisława Turleja odbędzie się sprzedaż z licytacji majątku ruchomego, własności tegoż pozwanego Piotra Wacławika w ogólnym szacunku zł. 4000.— składającego się z budki drewnianej o 2-ch oknach i 2-ch drzwiach. długości 4 1/2 mtr. szerokości 4 mtr. i wysokości 2 1/2 mtr. — na zniesienie.

Bliższe szczegóły u Komornika.

Będzin, dnia 17 października 1929 r.

Komornik Sądowy A. RACZMAŃSKI.

Ogłoszenie o licytacji.

Na zasadzie art. 52 i 53 Ustawy z dnia 19 maja 1920 r. o przymusowym ubezpieczeniu na wypadek choroby Dz. Ustaw Nr. 44, podaje się do publicznej wiadomości, że dnia 7 listopada 1929 r. o godz. 10-ej rano w Zagórz przy ul. Miraszewskich odbędzie się licytacja w I-szym terminie ruchomości składających się: z szafy do ubrań, biblioteki, bielizniarki, 8 krzesel, kanapy, 3 foteli i innych oszacowanych na Zł. 1300.—, należących do Urbańczyka Stanisława na pokrycie należności Powiatowej Kasy Chorych w Sosnowcu.

Ruchomości obejrzeć można w dniu licytacji od godz. 9—10 rano, spis zaś takowych codziennie od 8 do 9 rano u Okręgowego Egzekutora Powiatowej Kasy Chorych w Dąbrowie, ul. 3-go Maja nr. 14.

Dąbrowa, dnia 19 października 1929 r.

OKRĘGOWY EGZEKUTOR

Powiatowej Kasy Chorych w Sosnowcu

(—) J. Wróbel.

HRABIA MONTE CRISTO.

108.

— W interesach, drogi panie, niema przyjaćciół. Sam wiesz o tym dobrze. Ostatnią moją nadzieją jest Faraon. Nikt i nie więcej.

— Więc jeżeli ta nadzieja zawiedzie?...
— Będę zgubiony.

— Gdybym szedł do biura, jakiś okręt wpływał do portu.

— Wiem o tym. Młodzieniec pewien, który pozostał mi wierny, większą część czasu spędza w wieży, znajdującej się na szczycie naszego domu, by obserwować przybywanie statków. Od niego to już miałem wiadomość o ukazaniu się jakiegoś statku. Lecz nie jest to mój okręt. Jest to Gronda. Wraca również z Indji, lecz nie należy do mnie.

— Może jej załoga udzielił będzie mogła wieści o Faraonie.

— Mam panu wyznać prawdę? Ja się już przyjaćcia wieści lękam. Niepewność jest jeszcze nadzieją...

I zamknął. Po chwili milczenia zaczął znów głucho....

— Opóźnienie przybycia Faraona nie daje się niczem wytłumażyć. Statek mój wypłynął z Kalkuty dnia 5 lutego, od miesiąca przeto

powinienby być w porcie.

— Co to jest? — zawołał nagle anglik, przysłuchując się — co znaczy ten hałas?

— O Boże! Boże mój! — wyszeptał Morrel błędąc — coś tam znowu stać się mogło?

W samej rzeczy odgłosy silnego zamieszania dawały się słyszeć z dołu.

Przebiegano sale w różnych kierunkach i dawały się słyszeć okrzyki bólesci.

Morrel wstał, chciał podejść do drzwi, lecz sił mu zbrakło i upadł z powrotem na krzesło.

Po chwili trwożnego oczekiwania drzwi otwarły się na koniec i w ich ramie ukazała się młoda dziewczyna z twarzą szaloną łzami.

— O mój ojcie! — zawołała, zającując dłonie — przebacz twemu dziecku, że ci nieszczęście zwiastować musi.

I Julia rzuciła się w objęcia śmiertelnie bladego ojca.

— O mój ojcie!... mój ojcie!... bądź odważny.

— Faraon zginął? — zapytał Morrel głosem przytłumionym.

Młoda dziewczyna nie odpowiedziała, skinęła tylko głową, którą trzymała w piersiach ojca.

— A osada?

— Uratowana. Zabrał ją na swój pokład okręt, który przybył przed

„Szajka zbójcka” pomyłonego arystokraty

Onegdaj zmarł w więzieniu 34 letni lord Artur Berquile, właściciel olbrzymich dóbr w Szkocji, jeden z największych magnatów angielskich, człowiek, którego życie było

istnym romansem.

W związku z tą śmiercią zamieszczały dzienniki londyńskie obszernie nekrologi, zawierające mnóstwo ciekawych szczegółów z życia tego dworaka. Lord Berquile był zapalonym zwolennikiem starożytnych obyczajów i zwyczajów szkockich. Pewnego dnia, doznawszy przykrego zawodu miłosnego (dowiedział się, że narzeczona, zapewniająca go o swej miłości, kocha naprawdę innego) postanowił pieszo wędrować po Szkocji w stroju narodowym, a to — w oryginalnym celu. Oto chciał w ten sposób propagować osobiście dawną poezję

i muzykę szkocką,

śpiewając starożytne piosenki oraz przyszykując na kobzie.

Po roku takiej wędrowki sprzykrzyła mu się ona, a wówczas lord chwycił się jakiegoś innego pomysłu, który niebawem także porzucił dla nowego dziwactwa. Wreszcie wpadł na ideę, świadczącą, iż chyba jego władze umysłowe musiały nieco szwankować. Oto postanowił przywrócić tradycję średniowiecznych „Raubritterów“ szkockich i stanął na czele

szajki opryszków.

Wraz z tą czeredą wędrował po całej Szkocji, napadając na spokojnych obywateli. Naprawdę nie czylił im nic złego, kończyło się tylko na przestרחu.

Władze bezpieczeństwa zainteresowały się jednak tym zwarzjowanym Donkiszotem, uwięzili go i skazano na kilka lat więzienia. Tam zmarł właśnie niedawno, a cały majątek zapisał pewnemu współtowarzyszowi niedoli, który okazywał mu wiele współczucia i darzył swą przyjaźnią.

Kino „UNION“ Kielce

Dziś i dni następne

potężny polski film wg. powieści

St. Przybyszewskiego

Mocny Człowiek

Potrzebni chłopcy

do roznoszenia gazet.

Zgłaszać się z rodzicami do filii

„Expresu Zagłębia“ Kielce, Kilińskiego 19.

— dlaczego nie widzę z wami kapitana?

— Kapitan, panie Morrel, za słabł lekko i musieliśmy go zostawić w Palermo. Bóg jednak sprawi, że mu nie będzie i za parę dni ujrzycie go tak zdrowego jak nas i siebie.

— Chwała niech będzie z ato Bogu! A teraz opowiadaj, Penelonie.

Wezwany zasłonił naprzód ręką usta, potem odwrócił się i splunął do przedpokoju, następnie wystawił lewą nogę i, kołyszając się na niej, zaczął opowiadać.

— Otóż, panie Morrel, byliśmy tak, jakby między przyłaskiem Białym, a przyłaskiem Bajador, pędząc tegim wiatrem południowo-zachodnim, po ośmiu dniach takiej ciszy, jakby w tym oto pokoju. Stałem właśnie u steru, gdy podszedł do mnie kapitan i rzekł:

— Ojcie, co myślicie o tych obłokach, które są tam na niebie?

A ja już się tym obłokom przyglądałem.

— Co myślę, kapitanie?... Nie wiem, doprawdy, kto im dał prawo pędzić tak szybko. Stają się przytem coraz czarniejsze. Oj! — nie są to obłoki niewinne.

(c. d. n.)

Najście fałszywych wywiadowców na hotel.

Mieszkanki Kalisza: pułkownikowa Rudanowska i p. Zofia Kryształ bawią od paru dni w Warszawie. Zatrzymały się w hotelu „Wenckim”, przy ulicy Nalewki 12.

Onegdaj o godzinie 11 wieczór, przechodząc przez plac Teatralny, pani Zofia Kryształ zauważyła, że podążają za nią krok w krok dwaj nieznajomi mężczyźni.

Wsiadła do tramwaju linii nr. 17, oni też wsiedli i stanęli na platformie przyczepnego wagonu.

Przed hotelem pani Zofia obejrzała się nieznacznie i jeszcze raz stwierdziła, że jest śledzona.

Gdy znalazła się na schodach, usłyszała za sobą kroki, następnie okrzyk:

— Proszę stanąć! Tu tajna policja!

Jeden z mężczyzn podszedł do przerażonej niewiasty, pytając o dowody osobiste.

— Mam w numerze — odparła.

— To marsz do numeru!

Nie zważając na protesty, intruzi wtargnęli siłą i zapalili światło.

Pułkownikowa leżała już w łóżku.

— Niech pani śpi spokojnie — rzekli — my tylko do tej osoby mamy interes.

I zwracając się do p. Zofii, grmiałym oznajmił głosem:

— Pootwierać walizy. Będzie rewizja.

Podczas gdy w pokoju rozgrywała się ta scena,

portier hotelowy zdążył połączyć się z 4-ym komisarzatem. Wywiązała się lakoniczna rozmowa:

— Hallo! Czy panowie przysłaście wywiadowców do naszego hotelu?

Nie o tem nie wiem.

— Przyszło dwu cywilów...

przeprowadzają rewizję...

— Niech pan ich nie wypuszcza.

Za chwilę przyjeździemy!

Po upływie paru minut przed hotel zjechała taksówka z przodownikiem i dwoma wywiadowcami. Pobiegli co tchu na pierwsze piętro, prowadzeni przez portjera.

Ziawili się już po »rewizji« w chwili, gdy napastnicy ciągnęli panną Zofię ku drzwiom, twierdząc, że jest aresztowana.

W mgnieniu oka nastrój uległ zmianie. Na widok policji rzekomi agenci spokojnieli jak baranki.

Odwieziono ich do komisariatu. Podali się za Ludwika Maliszewskiego (Miodowa 2) i Stanisława Krasuskiego (Miodowa 16).

Obecnie znajdują się w areszcie przy urzędzie śledczym. Dziś będą zbadani daktyloskopijnie. Jakże mieli zamiary, napastując młodą kaliszankę, dotychczas nie ustalono.

Kino

„Wawel”

w Sielcu

obok kościoła

Tel. 7-65.

Dziś!

NARESZCIE

Wielki przebój przestworzy!

„SKRZYDŁA” (Wings)

W roli głównej: KLARA BOW i RYSZARD ARLEN

Wkrótce: „Tajemnica cytadeli w Dęblinie”.

Dziś!

Dzielnych zastępców ogłoszeniowych poszukuje

Urzędowy Spis Abonentów

Państwowej Sieci Telefonicznej

Okręgów Dyrekcji Poczty i Telegrafów w Katowicach i Krakowie.

Reflektujemy na Panów tylko uczciwych, inteligentnych dobrze prezentujących się z poważnymi referencjami.

Wysoki zarobek zapewniony.

Zgłoszenia osobiste „PAR” Katowice, Poprzeczna 8 między godz 6 — 7 wiecz.

Przeznaczenie woła!

Kupujecie losy

do I-szej klasy Państw. Loterii w najszcześliwszej kolekturze

W. KAFTALI SKA

Katowice, ul. św. Jana 16

Król. Huta, Wolności 26

Bielsko. Wzgórze 21

Główna wygrana

zł 750.000

poza to wygrane po 350.000 250.000 150.000 100.000

itd. na ogólną olbrzymią sumę

zł 32.000.000

Co drugi los wygrywa

Ciągnięcie odbędzie się dnia 14-go i 15-go listopada br.

Ceny losów: 1/1 losu 40 zł - 1/2 losu 20 zł - 1/4 losu 10 zł

Kolektura nasza dzięki wyjątkowemu szczęściu cieszy się w całej Polsce nadzwyczajnym powodzeniem. Za wygrane u nas losy wypłaciliśmy już miliony złotych.

W tym miejscu wyciąć
prześłać nam pocztą.

Niniejszem zamawiam _____ całych
losów po zł 40,—, _____ połówek
po zł 20,—, _____ ćwiartek po
zł 10,—. Należność złotych _____
uiszczę natychmiast po otrzymaniu
sów blankietem nadawczym PKO 304 761

Imię i nazwisko _____

Dokładny adres _____

E. Z.

zamów
natychmiast

Kup
natychmiast

GIEŁDA.
Warszawa, 23.10.
Nowy Jork 8 90
Londyn 48 49 1/2
Paryż 35,11 1/2
Wiedeń 128,50
Praga 26,41
Włochy 46,72
Szwajcaria 172,77
Berlin 213,19
Dol. War. pr. obr. 8,49 1/2
5% Pol. Dolarowa 64,—
5% Pol. Konwersacyjna zł. 50,50
4% Pol. Inwestycyjna zł. 117,50-117,25
Tendencja: nieco słabsza.

AKCJE
Warszawa, 23.10.
Bank Handlowy 119,00
Bank Polski 166,80
Starachowice 22,00—21,50
Cukler 19,—
Ostrowieckie 83,—
Haberbusz 100,—
Tendencja: niejednolita

GIEŁDA ZBOZOWA.
Poznań, 23.10.
Zyto 22,50—23,50
Pszenica 35,00—37,—
Jęczmień przemiał. 25,00—26,—
Jęczmień browar. 26,80—29,50
Owies 21,50—23,50
Otręby żytnie 15,50—16,05
Otręby pszenne 17,50—18,50
Mąka żytnia 70%, 34,50
Mąka pszenna 68%, 34,50—35,50
Rzepak 70,00—74,00
Groch polny 38,—42,—
Groch Viktoria 30,—37,—
Groch Folgera 42,—47,—
Śloma luźna 3,00—3,50
Śloma pras. 4,00—4,50
Siano luźne 8,00—9,—
Siano pras. 10,00—11,—
Tendencja: słaba.

Nauka i wycnowanie.
SLASKA SZKOŁA MUZYCZNA W KATOWICACH, ul. Szopena 16, tel. 136 przyjmuje jeszcze uczni cały październik na rok szkolny 1929-30. Opłaty od 25 zł. miesięcznie. Dla dzieci wdów, sierot, inwalidów i robotników ulga 30 proc. Dla zamiejscowych zniżka kolejowa 75 proc.

LEKCI gry na fortepianie początku jącym udziałem po bardzo przystępnej cenie. Wiadomość w administracji.

Kupno i sprzedaż.
SZKÓŁKI ROGOŹNICKIE TOWARZYSTWA GÓRNICZO-PRZEMYSŁOWEGO „SATURN” mają tanio do zbycia większą ilość drzew i krzewów owocowych i ozdobnych. Cennik wysyła się na żądanie. Adres dla listów: Sosnowiec, Tow. Górn. - Przem. „Saturn.”, Szkołki Rogoźnickie.

DO SPRZEDANIA piwiarnia. Wiadomość w administracji „Expresu”.

Posady i prace.

POTRZEBNI chłopcy do roznoszenia gazet. Zgłaszać się z rodzicami do oddziału „Expresu Zagłębia” Skarżysko, Kościuszki 16.
POTRZEBNI uczciwi chłopcy do roznoszenia gazet. Zgłaszać się z rodzicami do filii „Expresu Zagłębia” w Zawierciu.

SLUSARZ i kowal zdolni na ażurowe roboty ślusarskie otrzymają pracę, ul. Sobieskiego Nr. 1.

LAMPKI
grobowe, kolorowe
szklane i żelazynowe
SWIECE
w składzie Fabrycznym
Tow. „SIŁA”
Sosnowiec, ulica Kościelna.

POTRZEBNY subiekt fryzjerski. Sosnowiec Pogoń Rybna 6
POTRZEBNY chłopiec do roznoszenia gazet. Fabryka Gilz Pogoń, ul. Orla 7.
POTRZEBNA dwóch robotników Sosnowiec, Piłsudskiego 25, Pencker.

BEZ ODSTĘPNEGO SKLEP DO WYNAJĘCIA przy ul. Orlej róg Brackiej. Wiadomość: Bracka 2 m. 7, tel. 1-24.

DO WYNAJĘCIA od zaraz pokój z kuchnią przy stacji w Golonogu. Wiadomość u Ludwika Skrzypczyka.

2 POKOJE, kuchnię odnajmie gospodarz, czynsz roczny. Dąbrowa, Krótka 3

MATRYMONIALNE

30-LETNIA wdowa pragnie poznać pana, któryby przyszedł z pomocą wykozystania jednorazowej odprawy z Zakładu Ubezpieczeń we Lwowie. Oferty proszę składać „Expres” Dąbrowa pod „Wynagrodzenie”.

Zgubione dokumenty.

MŁODZIK Józef zgubił książeczkę wojskową wydaną w Będzinie i kartę mobilizacyjną wydaną w Sosnowcu.

WOCKO Stanisław zgubił książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. Będzin.

DOMARANCZYK Jan zgubił kartę rejestracyjną, wydaną przez P. K. U. Sosnowiec.

MIKULSKI Antoni zgubił tymczasowe świadectwo ukończenia szkoły technicznej w Sosnowcu. niniejsze unieważnia się.

ANTONINA Moskwa zgubiła wyciąg z ksiąg ludności wydany przez magistrat miasta Sosnowca. Znalazcę uprasza się o zwrot Sosnowiec, Towarowa 10 Moskwa.

LAK Stanisław zgubił książkę kasy chorych wydaną przez Hutę Bankową w Dąbrowie.

KUPIEC Michał zgubił książeczkę kasy chorych wydaną w Sosnowcu.

ROZNE.

UWAGA Chorzy! Z powodu braku czasu, trudności w dojazdach do Bogucie od 16. 10. dojeżdżać nie będę. Ks. Andrzej Huszno, naturalista, Dąbrowa Górnicza, Kolonja 9.

PAWINOGA Józef unieważnia weksel 200 zł. in blanco, wystawca Stefan Baldys, żyro W. Baldys.

WZYWAM S-KĘ MROZIEWICZ (skład obuwia w Dąbrowie) do zwrotu weksłu mojego, do trzech dni, na 100 zł. na który wpłaciłem 80 zł. za dopłatą reszty. Stanisław Jan Krzywański.